

nej analizy. Wpływa na to konieczność uwzględnienia różnych racji przy rozpatrywaniu konkretnych zagadnień. Największym novum w k.k. z 1997 r. jest kontrawencjonalizacja lekkiego wypadku drogowego. Zabieg ten był słuszny, ale należy podzielić w pełni pogląd R.A. Stefańskiego, iż konieczna jest korekta polegająca na stworzeniu typu takiego przestępstwa w stanie nietrzeźwości. Również w ślad za R.A. Stefańskim opowiadam się za stworzeniem kwalifikowanej postaci zwykłego i ciężkiego wypadku drogowego z uwagi na nietrzeźwość kierowcy.<sup>65</sup> Jak wyżej zaznaczyłem, nadzwyczajne obostrzenie kary pozbawienia wolności przewidziane w art. 178 n.k.k. nie jest rozwiązaniem racjonalnym w zakresie podwyższenia górnej granicy kary pozbawienia wolności w stosunku do art. 145 § 3 i 4 d.k.k. Odnośnie wykroczeń postuluję wprowadzenie typów skutkowych, obok typów narażenia na niebezpieczeństwo, w celu wyeliminowania dotychczasowej konieczności kwalifikowania wykroczeń skutkowych z art. 86 § 1 k.w.

<sup>65</sup> R.A. Stefański, *Wypadek drogowy w świetle projektów...*, s. 83.

ANNA GUZIK

## PRZEGLĄD CZASOPISM PRAWNICZYCH

Prezentowany przegląd czasopism zawiera omówienie artykułów z zakresu prawa karnego i nauk penalnych opublikowanych od maja do października 1998 r. Opracowanie sporządzono na podstawie następujących tytułów: *Jurysta*, *Monitor Prawniczy*, *Palestra*, *Państwo i Prawo*, *Prokuratura i Prawo*, *Przeгляд Sądowy*.

### JURYSTA

Artykuł Agaty Gałuszki pt. *Nowa filozofia karania* (*Jurysta* 1998, nr 5) traktuje o podstawowych zmianach w ramach dyrektyw sądowego wymiaru kary, jakie wprowadzono do Kodeksu karnego z 1997 r. Autorka prezentuje miejsce i funkcje poszczególnych dyrektyw w nowym akcie prawnym oraz porusza kwestię okoliczności wpływających na wymiar kary. W artykule zawarto również analizę szczególnych dyrektyw wymiaru kary w odniesieniu do określonego rodzaju kary, dyrektyw wymiaru kary w stosunku do nieletniego lub młodocianego oraz wymiaru kary w wypadku sądenia za występki o charakterze chuligańskim i w sytuacji powrotu do przestępstwa. W opracowaniu omówiony został także problem wymiaru kary w ramach przestępczości zawodowej i zorganizowanej.

Tekst Andrzeja Siemaszki pt. *Przestępczość nieujawniona* (*Jurysta* 1998, nr 7-8) to raport wstępny z międzynarodowych badań ofiar przestępstw, (ICVS) sporządzony w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości. Autor posługując się wynikami badań z lat 1992 i 1996 stwierdza we wnioskach końcowych, iż w zależności od rodzaju czynu nastąpiła w analizowanych latach stabilizacja, a niekiedy nawet spadek przestępczości. Z trzynastu rozpatrywanych czynów jedynie w wypadku czterech zaobserwowano wzrost odse-

tek ofiar, który generalnie był minimalny (0,1%). Zdaniem autora zaznaczył się spadkowy trend przestępczości nierejestrowanej, wzrosła koncentracja przestępczości, a poziom ciemnej liczby przestępstw pozostaje w Polsce nadal bardzo wysoki.

Małgorzata Skoczelas w artykule pt. *Odpowiedzialność karna osób prawnych w ustawodawstwie francuskim* (Jurysta 1998, nr 7–8) przedstawia poglądy doktryny francuskiej na powyższy temat oraz prezentuje, posługując się przykładami, instytucję tzw. pośredniej odpowiedzialności osób prawnych. Autorka opisuje również historię instytucji bezpośredniej odpowiedzialności karnej osób prawnych oraz omawia przesłanki materialne i proceduralne tej odpowiedzialności na gruncie prawa francuskiego. Artykuł oparty jest na książce *Droit pénal général* J. Pradel'a.

Ewa Bieńkowska w artykule pt. *Regulacja mediacji w nowej kodyfikacji karnej* (Jurysta 1998, nr 10–11) prezentuje swoje wątpliwości, co do sposobu uregulowania instytucji mediacji w nowej kodyfikacji karnej. Autorka przedstawia definicję mediacji, przepisy regulujące jej stosowanie i określające jej znaczenie oraz omawia zakres stosowania mediacji w sprawach publicznoskargowych. Opracowanie, bogate w pytania, ma w zamierzeniu autorki sprowokować szerszą dyskusję, która ukształtuje wykładnię przepisów z zakresu omawianej instytucji.

W numerze 10–11 Jurysty z 1998 r. zawarto również następujące opracowania: Ewy Bieńkowskiej *Co to jest mediacja?, Czym nie jest mediacja, Mediacja nie jest również porozumieniem się oskarżonego z pokrzywdzonym, Pojednanie środkiem polityki karnej*, Elżbiety Dobiejewskiej *Więźniowie o pojednaniu ofiary ze sprawcą*, Zbigniewa Piechowiaka *Badania świadomości dorosłych i nieletnich dotyczące mediacji* oraz Dobrochny Wójcik *Znaczenie mediacji w prawie karnym i Psychologiczne znaczenie mediacji*.

#### MONITOR PRAWNICZY

Opracowanie Kazimierza J. Pawelca pt. *Ostrożność w ruchu drogowym* (Monitor Prawniczy 1998, nr 5) jest kontynuacją omawianego w nr 4 z 1998 zagadnienia bezpiecznej prędkości jako ograniczonej zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Autor prezentuje swoje opinie na temat ostrożności w ruchu drogowym, posługując się poglądami doktryny, a także licznymi orzeczeniami Sądu Najwyższego. K.J. Pawelec krytykuje uregulowania Kodeksu karnego dotyczące odpowiedzialności za wypadki drogowe twier-

ząc, że „sprawca wypadku drogowego powinien odpowiadać za swoje zachowanie, a nie za skutki wynikające często ze zbiegu okoliczności”. Autor wyraża pogląd, iż panująca w ruchu drogowym nieufność, przenikająca do zasady ograniczonego zaufania, powoduje wadliwe funkcjonowanie ciężaru dowodu w postępowaniu karnym i odwrotne działanie zasady domniemania niewinności.

Janusz Wojciechowski w artykule pt. *Szeroki zakres obrony koniecznej* (Monitor Prawniczy 1998, nr 6) omawia stan prawny obowiązujący na gruncie k.k. z 1969 oraz k.k. z 1997 r., prezentując dodatkowo liczne orzeczenia Sądu Najwyższego. Autor stara się wykazać, że nie istnieje problem zbyt wąskiego zakresu obrony koniecznej, a wręcz przeciwnie sugeruje, że szczególnie dzięki nowemu Kodeksowi karnemu obrona konieczna może być „stosowana nazbyt szeroko i usprawiedliwiana ponad rozsądne granice”.

Wiesław Jasiński i Dariusz Potakowski w opracowaniu pt. *Świadek koronny — nowy instrument w walce z przestępczością zorganizowaną* (Monitor Prawniczy 1998, nr 7) analizują treść ustawy z 25 czerwca 1997 r. o świadku koronnym. W artykule omówiono zakres stosowania tej ustawy, warunki dopuszczalności dowodu z przesłuchania sprawcy w charakterze świadka, tryb dopuszczalności takiego dowodu oraz zasady odpowiedzialności karnej i kwestię ochrony świadka koronnego. Autorzy pozytywnie oceniają konstrukcje zawarte w ustawie, akcentują jednak, iż problem może tkwić w zapewnieniu bezpieczeństwa osobie chronionej oraz jej najbliższemu. Konieczne wydaje się ich zdaniem stworzenie warunków do ochrony i pomocy poza granicami kraju, co stanie się możliwe dopiero po zawarciu odpowiednich umów i porozumień międzynarodowych.

Tekst Radosława Baszuka pt. *Świadek incognito po trzech latach — refleksje obrońcy* (Monitor Prawniczy 1998, nr 9) jest zbiorem poglądów i doświadczeń obrońcy w sprawach karnych na temat instytucji świadka anonimowego. Autor krytycznie ustosunkowuje się do obowiązujących uregulowań prawnych w omawianym zakresie, w szczególności uzasadnia, że środek zaskarżenia na postanowienie o zachowaniu w tajemnicy danych osobowych świadka (art. 184 § 5 n.k.p.k) jest fikcją, podważa również zasadność ochrony świadka anonimowego przed odpowiedzialnością karną za składanie fałszywych zeznań. Zdaniem R. Baszuka wprowadzenie postępowania pisemnego w miejsce procesu ustnego naruszyło zasadę kontradyktoryjności procesu oraz zasadę równości stron. Autor przytacza orzecznictwo strasburskie w zakresie omawianych zagadnień twierdząc, iż „należy poważnie liczyć się z tym, że część spraw, w których zastosowano instytucję

świadka anonimowego wcześniej lub później znajdzie swój epilog na wokandy Europejskiego Trybunału Praw Człowieka”.

W artykule pt. *Mediacja między ofiarą i przestępcą* (Monitor Prawniczy 1998, nr 10) Ewa Bieńkowska, opierając się na nowej kodyfikacji karnej, omawia podstawowe założenia instytucji mediacji, określa zakres jej stosowania na poszczególnych etapach postępowania karnego, wymienia też kompetencje i wymogi stawiane mediatorowi przez przepisy. Autorka stwierdza, że zakres stosowania mediacji w prawie karnym nie jest zbyt szeroki, jest to bowiem instytucja o charakterze fakultatywnym, która przede wszystkim może być wykorzystywana na etapie postępowania przygotowawczego, poza tym sąd ma do dyspozycji zbliżoną do mediacji i konkurencyjną instytucję porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym.

Opracowanie Ryszarda Zakrzewskiego pt. *Przestępstwa przeciwko ochronie informacji* (Monitor Prawniczy 1998, nr 10) zawiera omówienie poszczególnych przepisów rozdziału XXXIII Kodeksu karnego z 1997 r. oraz wskazanie różnic z dotychczas obowiązującym stanem prawnym. Autor podkreśla, że najistotniejszą zmianą wprowadzoną przez nową kodyfikację jest rozszerzenie ochrony prawnej na tajemnicę prywatną i osobistą oraz na tajemnicę gospodarczą i zawodową.

## · PALESTRA

Artykuł Krystyny Daszkiewicz pt. *O dzieciobójstwie* (Palestra 1998, nr 5–6) zawiera próbę oceny zmian, jakie wprowadzono do Kodeksu karnego z 1997 r. w zakresie odpowiedzialności za dzieciobójstwo. Zdaniem autorki do dyskusyjnych uregulowań należy: a) „niekonsekwentne przyjmowanie, że tylko w sytuacjach przewidzianych w art. 152 § 3 n.k.k. dziecko zdolne do samodzielnego życia poza organizmem matki, ale znajdujące się jeszcze w jej łonie, jest płodem, a w innych, np. w tych, w których sprawca kieruje zbrodniczym zamachem przeciwko matce znajdującej się w zaawansowanej ciąży i uśmierca jej dziecko, nie będzie już ono traktowane jako płód”; b) wydłużenie okresu, w którym czyn matki mógłby być kwalifikowany jako dzieciobójstwo (art. 149 n.k.k.) aż do 28 dni i możliwość tak długiego traktowania jej stanu jako „silnego przeżycia związanego z przebiegiem porodu”; c) „kazuistyczne wyodrębnienie spośród możliwych przyczyn dzieciobójstwa wyjątkowej reakcji matki, która urodziła znacznie zniekształcone dziecko”; d) zawężenie zakresu art. 149 do trudnej sytuacji osobistej; e) liberalizacja odpowiedzialności za dzieciobójstwo; f) brak precyzji przy ustanawianiu pełnej

bezkarności matki, która zabija dziecko w pełni zdolne do samodzielnego życia, ale znajdujące się jeszcze w jej łonie. Autorka zapytuje, czy w obliczu wprowadzenia nowej kategorii ciężkich zabójstw („w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie”), nie należało również oprzeć na ogólnym kryterium „motywacji” czynu matki zabijającej własnego noworodka.

Leszek Wilk w artykule pt. *Stan wyższej konieczności a przestępstwa podatkowe* (Palestra 1998, nr 5–6) stwierdza, że „ujęcie stanu wyższej konieczności w prawie pozytywnym jest wyraźnie nieadekwatne do charakteru tej instytucji, jej istoty i funkcji kryminalno-politycznych”. Autor uważa, iż art. 26 n.k.k. zbyt szeroko wyłącza odpowiedzialność karną i w wypadku powołania się na stan wyższej konieczności przez osobę stojącą pod zarzutem np. przestępstwa podatkowego, organ stosujący prawo musiałby zastosować zawężającą wykładnię przepisu. Powstaje też pytanie, czy w sytuacji kolizji dóbr przy przestępstwach podatkowych interes Skarbu Państwa przedstawia wartość oczywiście większą od interesu podatnika. L. Wilk cytując wyroki sądów, wnioskuje: „wyjątkowy charakter stanu wyższej konieczności oznacza, że nie może on być wykorzystywany jako przyzwolenie dla uchylania się od podatków w celu wspierania nieefektywnych podmiotów gospodarczych”.

Artykuł Dobrosławy Szumiło-Kulczyckiej pt. *Wznowienie postępowania sądowego — czy na pewno tylko na wniosek?* (Palestra 1998, nr 7–8) poświęcony jest zmianom w ramach katalogu podstaw wznowiania oraz sposobu wszczynania postępowania o wznowienie, jakich dokonano w nowej kodyfikacji karnej. Z art. 542 § 1 n.k.p.k. autorka wyprowadza dwie reguły: a) niedopuszczalne jest wszczęcie postępowania o wznowienie, jeżeli nie został złożony stosowny wniosek przez podmiot posiadający status strony procesowej; b) wznowienie, w sensie wydania decyzji, dopuszczalne jest tylko w razie uwzględnienia złożonego w tej materii wniosku. D. Szumiło-Kulczycka zauważa, że pierwsza z wymienionych reguł nie budzi wątpliwości i nie ma od niej żadnych wyjątków, zatem niedopuszczalne jest wszczęcie postępowania o wznowienie z urzędu. Natomiast reguła druga nie ma charakteru absolutnego, a odstępstwem od niej jest art. 545 § 1 w zw. z art. 434 § 2 n.k.p.k. W opracowaniu poruszona została również kwestia przekroczenia przedmiotowych granic zaskarżania oraz problem dopuszczalności wznowienia postępowania w oparciu o inne niż wskazane we wniosku podstawy. Autorka rozważa dopuszczalność wykroczenia ponad granice wniosku w związku z przepisami umożliwiającymi jego cofnięcie, a także w wypadku stwierdzenia nieważności orzeczenia, jego rażącej niesprawiedliwości lub zaistnienia bezwzględnej przyczyny odwoławczej. W dwóch ostatnich wy-

padkach dostrzeżona zostaje możliwość uchylenia lub zmiany orzeczenia nie tylko na wniosek, ale i z urzędu.

Rafał Kubiak w opracowaniu pt. *Pojęcie usprawiedliwionego błędu w nowym kodeksie karnym* (Palestra 1998, nr 7–8) próbuje odpowiedzieć na pytanie, jakie okoliczności należy wziąć pod uwagę przy określaniu stanu usprawiedliwienia błędu. Autor zamieścił w artykule przegląd dotychczasowego piśmiennictwa na omawiany temat, z którego wnioskuje, że część doktryny opowiada się za unormowaniem zawartym w Kodeksie karnym z 1969 r., część zaś za rozwiązaniami przyjętymi w nowej kodyfikacji. R. Kubiak uważa, że wyrażenie „błąd usprawiedliwiony” nie pokrywa się znaczeniowo ze sformułowaniem „możliwość uniknięcia błędu”, ponieważ biorąc pod uwagę normatywną teorię winy oraz związaną z nią zarzucalność, należy przyjąć dwupłaszczyznową analizę zachowania sprawcy pozostającego w błędzie. Autor analizuje pojęcie powinności posiadania odpowiednich informacji oraz możliwości uniknięcia błędu i na podstawie kasusów bada okoliczności wpływające na ich wyłączenie. Zauważa m.in., że powinność najczęściej zostanie wyłączona w sytuacji popełnienia czynu zabronionego przez cudzoziemca, a także w wypadku braku obowiązku rozeznania swej sytuacji prawnej. Wśród okoliczności, które usprawiedliwiają błąd ze względu na brak możliwości rozpoznania znamienia czynu, kontratypu albo bezprawności wymienione zostały m.in.: popełnienie błędu mimo dopełnienia wszystkich obowiązków i dołożenia należytej staranności w rozpoznaniu sytuacji prawnej, uzyskanie błędnej informacji od zaufanego informatora, szybki przebieg wydarzeń uniemożliwiający pełną percepcję i analizę informacji, poziom świadomości prawnej społeczeństwa oraz niektóre wyjątkowe działania sprawcy w tłumie.

Barbara Stańdo-Kawecka w artykule pt. *Odpowiedzialność karna nieletnich a nowy kodeks karny* (Palestra 1998, nr 9–10) omawia uregulowania dotyczące odpowiedzialności nieletnich zamieszczone w Kodeksie karnym z 1997 r. oraz w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 r. (dalej: u.p.n.). Podstawą dla rozważań jest polemika ze stanowiskiem przedstawionym w *Komentarzu do części ogólnej Kodeksu karnego* K. Buchały i A. Zolla. Autorka nie zgadza się z zamieszczonym tam poglądem dotyczącym podstaw orzekania kary wobec nieletnich. Twierdzi, że art. 16 §2 i art. 18 u.p.n. nie mają charakteru materialnoprawnego oraz że w myśl przeważających w doktrynie poglądów jedynymi przepisami materialnoprawnymi w u.p.n. są art. 13 i art. 94. B. Stańdo-Kawecka uważa za dyskusyjne stanowisko, zgodnie z którym, z chwilą wejścia w życie nowego Kodeksu karnego, przepisy u.p.n., przewidujące możliwość pociągnięcia do odpowiedzialności karnej nieletniego tracą automatycznie moc.

## PAŃSTWO I PRAWO

Tadeusz Tomaszewski w artykule pt. *Biegły i jego opinia w nowym kodeksie postępowania karnego* (Państwo i Prawo 1998, nr 5) prezentuje nową pozycję biegłego w k.p.k. z 1997 r., starając się wykazać różnice z poprzednio obowiązującym stanem prawnym. Autor dostrzega tendencję do zwiększenia wykorzystania opinii w procesie karnym, a także dążność do usprawnienia współpracy organu procesowego z biegłym. Zmiany te przejawiają się m.in. w sposobie powoływania biegłego, metodach uzyskiwania materiału do ekspertyzy i kierowaniu nią, a także w zasadach kontroli opinii. T. Tomaszewski podkreśla znaczne rozbudowanie gwarancyjnych funkcji przepisów kodeksowych, i to zarówno tych dotyczących biegłych, jak i osób, których wydawane opinie dotyczą. Autor wskazuje też na konieczne zmiany, w tym na potrzebę wprowadzenia w przepisach o biegłych odpowiednika instytucji świadka *incognito* oraz prawidłowe sformułowanie art. 201 n.k.p.k. dotyczącego usuwania usterek opinii. Podnosi również, że w nowej kodyfikacji „nie starano się wprowadzić przynajmniej elementów tzw. ekspertyzy kontradyktoryjnej”, co nie jest „aż takim fantastycznym i niemożliwym do zrealizowania zabiegiem”, nie ma bowiem większych przeszkód, aby wprowadzić do polskiego procesu karnego instytucje tzw. biegłych stron oraz tzw. opinii prywatnych, ale jak sam autor przyznaje, poglądy doktryny w tej kwestii są podzielone.

Leszek Wilk w opracowaniu pt. *Kara dożywotniego pozbawienia wolności i problemy jej łagodzenia* (Państwo i Prawo 1998, nr 6) przedstawia główne zarzuty podnoszone przeciwko karze dożywotniego pozbawienia wolności oraz prezentuje własne stanowisko. Autor popiera orzekanie tej kary za najpoważniejsze przestępstwa, ale tylko wówczas, gdy istnieje możliwość warunkowego zwolnienia lub indywidualnego ułaskawienia. L. Wilk stara się uzasadnić wyjątkowość kary dożywocia, mimo iż w nowym kodeksie nie została ona określona mianem „kary wyjątkowej”. Autor stwierdza, że jej wyjątkowy charakter wynika m.in. z przejęcia funkcji kary śmierci, ograniczenia przypadków, za które grozi do kilku najpoważniejszych przestępstw oraz z surowości i długotrwałej eliminacji sprawcy. W artykule zamieszczono również rozważania na temat minimalnego wieku (25 lat) wymaganego do warunkowego zwolnienia, poruszono także zagadnienie instytucji „prawa łaski”. L. Wilk przychylił się do poglądów większości teoretyków głoszących, że „wyłączenie możliwości warunkowego zwolnienia byłoby niehumanitarne i nieodpowiadające godności osoby ludzkiej, wykluczałoby w sposób bezwzględny realizację jednego z uznawanych celów karania”.

Jeżeli zaś chodzi o kwestię „prawa łaski”, to opowiada się za „ułaskawieniem wyłącznie warunkowym, z okresem próby co najmniej 10-letnim i obligatoryjnym cofnięciem dobrodziejstwa łaski w przypadku popełnienia umyślnego przestępstwa, za które orzeczono prawomocnie karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania”. Autor jest przeciwnikiem amnestii w wypadku orzeczenia dożywocia, uważa bowiem, że ze względu na wyjątkowy charakter kary kontrola jej wykonania powinna być sprawowana przez Prezydenta w trybie prawa łaski.

Artykuł Andrzeja Murzynowskiego, Marii Rogackiej-Rzewnickiej i Marka Wędrychowskiego pt. *Problematyka świadka incognito w postępowaniu karnym (w aspekcie prawnoporównawczym)* (Państwo i Prawo 1998, nr 8) jest skróconą wersją referatu generalnego przygotowanego na XV Międzynarodowy Kongres Prawa Porównawczego (Bristol, 26.VII–1.VIII 1998). Wykorzystano w nim referaty krajowe z Francji, Grecji, Holandii, Iranu, USA, i Wenezueli, zaś referat M. Rogackiej-Rzewnickiej i M. Wędrychowskiego z Polski, posłużył — wraz z innymi — do formułowania wniosków końcowych. W opracowaniu przedstawiono stany prawne wybranych państw w zakresie instytucji świadka *incognito* oraz sformułowano generalne wnioski odnoszące się do wykorzystania instytucji świadków anonimowych i przebranych w procesie karnym. W szczególności stwierdzono, że: a) ze względu na charakter przestępczości we współczesnym świecie, nie można uniknąć wykorzystywania zeznań świadków *incognito*, należy jednak korzystać z nich tak, aby nie naruszać zasad uczciwego procesu z art. 6 Europejskiej Konwencji; b) instytucja świadka *incognito* nie powinna być metodą jedyną i szeroko stosowaną, należy z niej korzystać tylko w sytuacjach ciężkich przestępstw; c) w wypadku świadka chronionego należy liczyć się niekiedy z koniecznością przełamania ochrony tajemnicy jego tożsamości; d) nie ma przeszkód, aby policja wykorzystywała informacje od anonimowych informatorów i tajnych współpracowników przy ujawnianiu faktów przestępstwa i uzyskiwaniu dowodów jego popełnienia; e) decyzję o przyznaniu statusu świadka *incognito* powinien podejmować odpowiednio sąd, sędzia śledczy lub prokurator i powinno od niej przysługiwać zażalenie do właściwego sądu; f) wyrok skazujący nie może opierać się wyłącznie, a nawet przede wszystkim na zeznaniach świadka *incognito*.

Nowej kodyfikacji karnej został w całości poświęcony nr 9–10 Państwa i Prawa z 1998 r.

Kazimierz Buchała w artykule pt. *Prace nad nowym kodeksem karnym — próba podsumowania* (Państwo i Prawo 1998, nr 9–10) przedstawił najważniejsze fakty dotyczące przebiegu prac nad reformą prawa karne-

go, w szczególności zaś wskazał na regulacje, które wywołały liczne kontrowersje i skutkowały zmianami przyjętych już przepisów. Zaliczyć do nich należy m.in.: wprowadzenie pojęcia społecznej szkodliwości czynu, nowy sposób określania winy, nową definicję nieumyślności, zmianę definicji przestępstwa, wprowadzenie czynu ciągłego i ciągu przestępstw, zniesienie kary śmierci, zmianę zasad orzekania grzywny, a w części szczególnej kodeksu: typ kwalifikowany zabójstwa i odpowiedzialność za rozpowszechnianie pornografii. Autor omówił również najważniejsze czynniki, które rzutowały na tempo prac legislacyjnych oraz podniósł problem wpływu polityki na przebieg prac reformatorskich. K. Buchała, zdając sobie sprawę z faktu, iż nowy kodeks nie jest wolny od wad, wysunął postulat „stałego monitoringu funkcjonowania nowych kodyfikacji, co po zebraniu pierwszych doświadczeń dałoby podstawy do sformułowania propozycji ewentualnych zmian”.

Aleksander Bentkowski w artykule pt. *Bez politycznej rywalizacji* (Państwo i Prawo 1998, nr 9–10) analizuje losy trzech nowych kodeksów od czasu złożenia ich projektów w Sejmie (18 sierpnia 1995 r.). Autor wskazuje na liczne problemy towarzyszące pracom kodyfikacyjnym, wynikające m.in. z obszerności nowych aktów prawnych, a także z krytyki „sprowadzającej się do tezy, że w okresie narastającej fali przestępczości rząd proponuje kodeks karny bardziej liberalny w porównaniu do aktualnie obowiązującego”. Artykuł zawiera liczne opinie autora na temat przebiegu prac legislacyjnych, jak również uwagi merytoryczne dotyczące konkretnych rozwiązań. A. Bentkowski opisuje najważniejsze zmiany, jakie wprowadzono w projektach przed ich ostatecznym uchwaleniem, wskazuje też na ekspertów, którzy wpłynęli na kształt nowej kodyfikacji. Autor, jako przewodniczący Komisji Nadzwyczajnej do Spraw Kodyfikacji Karnej, stwierdził: „Z satysfakcją mogę powiedzieć, że w pracach nad kodeksami ani przez moment nie uzewnętrzniły się parlamentarne i polityczne rywalizacje. Zarówno posłowie koalicyjni, jak i opozycyjni z jednakowym zaangażowaniem i troską zabiegali o wprowadzenie optymalnych rozwiązań”.

Andrzej Gaberle w artykule pt. *W politycznym wirze* (Państwo i Prawo 1998, nr 9–10) opisuje najważniejsze czynniki kształtujące tok prac nad nowym Kodeksem postępowania karnego oraz wyraża własną opinię na temat niektórych uregulowań, naświetlając niekoniernie naukowe pobudki, leżące u podstaw ich wprowadzenia. Autor dostrzega trudności i negatywne uwarunkowania procesu legislacyjnego, ale podkreśla też wielki wysiłek i zaangażowanie ekspertów, części członków Podkomisji i pracowników Kancelarii Sejmu. A. Gaberle występując z propozycją zmiany reguł procesu legislacyjnego stwierdza, iż: „należałoby, gdy chodzi o ustawy rangi kodek-

sów, aby Sejm powoływał komisję, której powierzyłby opracowanie projektu przedstawianego Sejmowi celem zgłoszenia poprawek. Poprawek tych nie mógłby Sejm wprowadzać sam, lecz uczynić to mogłaby wyłącznie komisja, która przygotowała projekt, po czym parlament albo by przyjmował projekt w całości, albo go w całości odrzucał”.

Leszek Kubicki w artykule pt. *Nowa kodyfikacja karna a Konstytucja RP* (Państwo i Prawo 1998, nr 9–10) podejmuje próbę ustalenia relacji, jakie zachodzą między przepisami nowej kodyfikacji karnej a odpowiednimi przepisami Konstytucji RP z 2 kwietnia 1998 r. Autor przeprowadza dogłębną analizę porównawczą w ramach: a) zasady *nullum crimen sine lege anteriori*; b) zasady *nulla poena sine lege*; c) instytucji przedawnienia; d) prawa do sądu w sprawach karnych; e) gwarancji dla oskarżonego w postępowaniu karnym; e) instytucji immunitetów; f) problemu ekstradycji obywatela polskiego; g) instytucji „prawa łaski”. W zakończeniu opracowania L. Kubicki zwraca uwagę na konieczność pilnego dostosowania zasad orzekania w sprawach o przestępstwa skarbowe do normy art. 175 ust. 1 Konstytucji.

Andrzej Zoll w artykule pt. *Założenia politycznokryminalne kodeksu karnego w świetle wyzwań współczesności* (Państwo i Prawo 1998, nr 9–10) przedstawia obraz przestępczości we współczesnej Polsce i szuka odpowiedzi na pytanie o przyczyny takiego stanu rzeczy. Autor przykładowo wskazuje na najgroźniejsze zjawiska patologii społecznej (m.in. zabójstwa, przestępczość zorganizowaną, przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu) oraz prezentuje rozwiązania kodeksowe mające służyć opanowaniu tych zagrożeń. Artykuł jest odpowiedzią na stale wysuwane zarzuty zbyt- niego liberalizmu nowej kodyfikacji, które oparte są często „na prostym porównaniu zagrożenia za określony typ przestępstwa w nowym kodeksie z zagrożeniem przewidzianym w Kodeksie karnym z 1969 r.”. Tymczasem A. Zoll podnosi, że niezbędne jest także uwzględnienie zasad wymiaru kary umiejscowionych w części ogólnej kodeksu, szczególnie tych, skierowanych przeciwko przestępczości zorganizowanej. Autor prezentuje podstawowe założenia polityki karnej, na których oparto nowy Kodeks karny, uzasadniając pozytywne strony przyjętych rozwiązań. W zakończeniu czytamy, iż „nie jest istotne, czy nowy kodeks jest bardziej, czy mniej liberalny od poprzedniego. Istotne jest to, czy jest on bardziej skuteczny w opanowywaniu zjawiska przestępczości.”

Włodzimierz Wróbel w opracowaniu pt. *Wokół krytyki nowego kodeksu karnego* (Państwo i Prawo 1998, nr 9–10) prezentuje oraz ocenia główne nurty krytyki nowego kodeksu odnoszące się zarówno do jego ogól-

nej koncepcji, jak i do poszczególnych instytucji. Autor odpiera zarzuty zbyt- niego liberalizmu, braku oryginalności, przyjęcia zachowawczych rozwiązań oraz braku wewnętrznej spójności. W artykule naświetlone zostały również dyskusje wywołane wprowadzeniem zwrotu „społeczna szkodliwość czynu” w miejsce „społecznego niebezpieczeństwa”, a także nowym ujęciem winy. Autor zauważa, że „o ile źródłem negatywnych ocen zastąpienia społecznego niebezpieczeństwa społeczną szkodliwością był przede wszystkim sceptycyzm co do realnego znaczenia tej zmiany, krytyka (...) zasady winy miała bardziej fundamentalne podłoże (...) pozostawała odbiciem sporu między ujęciem psychologicznym a normatywnym winy”. W. Wróbel stara się wskazać szczególnie te błędy krytyków, które nie mają merytorycznego uzasadnienia i często wynikają z braku zrozumienia podstawowych założeń nowej kodyfikacji.

Marian Filar w artykule pt. *Ochrona jednostki w nowym kodeksie karnym* (Państwo i Prawo 1998, nr 9–10) omawia problematykę ochrony dóbr indywidualnych w zakresie prawa do życia, prawa do wolności oraz prawa dążenia do szczęścia. Podstawą dla rozważań jest Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, Europejska Konwencja Praw Człowieka, rozdział II Konstytucji RP oraz nowy Kodeks karny. Autor dokonuje przeglądu odpowiednich przepisów części szczególnej Kodeksu karnego z 1997 r., porównując je z uregulowaniami zawartymi w Kodeksie karnym z 1969 r. M. Filar stwierdza, że „prawnokarne ochrona praw jednostki zapewniona przepisami części szczególnej nowego kodeksu karnego utrzymana jest, generalnie na satysfakcjonującym poziomie i w stosunku do ochrony przewidzianej w kodeksie karnym z 1969 r. uległa zasadniczej poprawie. Także z punktu widzenia standardów międzynarodowych (...) nie powinna stwarzać poważniejszych problemów.” Autor zauważa, że jedynym kontrowersyjnym punktem może być relacja między prawem do krytyki i publicznego wyrażania poglądów, a prawem do ochrony czci i dobrego imienia.

Oktawia Górniok w artykule pt. *Ochrona obrotu gospodarczego w kodeksie karnym* (Państwo i Prawo 1998, nr 9–10) przedstawia specyficzne warunki konstruowania przepisów rozdziału XXXVI nowego Kodeksu karnego („Przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu”) oraz ocenia ostateczny kształt przyjętych regulacji. Autorka stwierdza, że „dobór większości typów przestępstw (...) jest prawidłowy ze względu na zasięg ochrony udzielanej (...) obrotowi gospodarczemu, i zgodny z kryteriami tego doboru przyjętymi w założeniach wstępnych”. Wątpliwości budzi jedynie usytuowanie przestępstw nadużycia zaufania (art. 296 n.k.k.) i tzw. oszustw ubezpieczeniowych (art. 298 n.k.k.), a także kwestia ochrony interesów konsumenta

w nowym kodeksie. Autorka analizuje problem korupcji gospodarczej oraz ustosunkowuje się do niektórych zarzutów wysuwanych pod adresem technicznej konstrukcji karania za przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu. O. Górniok wyraża własne obawy co do skuteczności przepisów mających chronić wierzycieli przed nieuczciwymi dłużnikami, zauważa również trudności, jakie mogą powstać w wyniku zbiegu przepisów rozdziału XXXVI z przepisami innych ustaw.

Stanisław Waltoś w artykule pt. *Nowa polska procedura karna a oczekiwania społeczne* (Państwo i Prawo 1998, nr 9–10) naświetla atmosferę, w jakiej powstawały nowe kodyfikacje, w szczególności zaś prezentuje reakcje społeczne związane z obrazem przestępczości w Polsce i wynikające z nich oczekiwania. Autor stwierdza, że do najbardziej pożądaných zmian w procedurze karnej należy zaliczyć: nieuchronność procesu, jego przyspieszenie, zagwarantowanie pokrzywdzonemu pozycji dającej przewagę nad oskarżonym oraz zapewnienie naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem. S. Waltoś, prezentując instytucje nowego Kodeksu postępowania karnego, stara się odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu oczekiwania te zostały spełnione i dochodzi do wniosku, że mimo nałożenia na organy procesowe licznych, nowych obowiązków, nowa procedura karna będzie w stanie sprostać stawianym wymaganiom. Autor podnosi również, że „powoływanie się na opinię społeczną przy ocenie przydatności nowej kodyfikacji karnej nie znaczy wcale, że ta opinia została wystarczająco poznana”, wnioskuje zatem, aby prowadzone były znacznie bardziej szczegółowe niż dotychczas badania opinii społecznej w zakresie ocen funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Janusz Tylman w artykule pt. *Nowy kodeks postępowania karnego w świetle jego ocen* (Państwo i Prawo 1998, nr 9–10) szkicuje tok prac nad reformą postępowania karnego, prezentując m.in. zmiany priorytetów w trakcie tworzenia nowego aktu prawnego i podkreślając wpływy różnych środowisk na kształt kodeksu. Celem opracowania jest zaprezentowanie wybranych przez autora „pierwszych ocen”, jakie pojawiły się od początku 1997 r. na kanwie projektów, a później ustawy z 6 czerwca 1997 r. Wzmiankowane są zarówno publikacje zamieszczone w czasopismach, jak i opracowania o charakterze komentarzy i materiałów szkoleniowych. J. Tylman zauważa, iż wielu autorów nastawiło się w publikacjach na opisywanie nowych unormowań kodeksowych oraz na analizę kontrowersyjnych zagadnień. W artykule podniesiono, że generalnie autorzy wypowiedzi na temat nowej kodyfikacji znajdują w niej więcej zalet niż powodów do krytyki. Autor wysuwa własne wnioski z zaprezentowanego przeglądu, pisząc: „wolno z przekona-

niem powiedzieć, że w świetle publikacji i wynikających z nich stanowisk, nowy Kodeks postępowania karnego — poddany tak dokładnemu oglądowi — generalnie obronił się”.

Zbigniew Doda w artykule pt. *Rola Sądu Najwyższego w świetle nowego Kodeksu postępowania karnego* (Państwo i Prawo 1998, nr 9–10) omawia unormowania zawarte w nowym kodeksie dotyczące kompetencji i składu Sądu Najwyższego oraz regulujące tryb rozpoznawania przez ten sąd środków odwoławczych, kasacji i innych spraw. Autor, interpretując poszczególne przepisy, próbuje rozstrzygnąć istniejące wątpliwości co do zakresu i sposobu stosowania ich do Sądu Najwyższego. W opracowaniu zawarto też ocenę funkcjonalności przepisów, które określają kompetencje i procedurę wykonywania zadań nałożonych na Sąd Najwyższy. Autor przytacza dane liczbowe z lat 1995–1998 świadczące o lawinowym wzroście wpływu spraw i stwierdza, że „nie ma rzeczowych podstaw do oczekiwania, iż nowe regulacje umożliwią sprawne załatwienie zaległości czy choćby spowodują zdecydowane zahamowanie zjawiska wzrostu zaległości”. Z. Doda występuje z propozycją rychłej zmiany stanu prawnego, w szczególności zaś wnosi o przeniesienie kompetencji Sądu Najwyższego do przedłużania tymczasowego aresztowania (art. 263 § 4 n.k.p.k.) na sądy apelacyjne oraz rozważenie propozycji wnoszenia zażalenia na postanowienie sądu apelacyjnego do innego równorzędnego składu apelacyjnego. Autor podnosi też, że w najbliższym czasie niezbędna będzie radykalna reforma instytucji kasacji, szczególnie w celu uproszczenia trybu rozpoznawania i ograniczenia możliwości wnoszenia jej przez strony.

Teodor Szymanowski w artykule pt. *Nowy Kodeks karny wykonawczy* (Państwo i Prawo 1998, nr 9–10) opisuje zmiany zachodzące w prawie karnym wykonawczym w ostatnich latach oraz prezentuje najważniejsze powody, które przemawiały za jego generalną reformą. Autor przeprowadza analizę polityki karnej prowadzonej w latach 1987–1996 opierając się na sądowej statystyce skazań, przedstawia też podstawowe informacje o rozmiarach i cechach charakterystycznych zbiorowości osób pozbawionych wolności oraz próbuje odpowiedzieć na pytanie, czym jest kara pozbawienia wolności we współczesnym świecie. Artykuł zawiera ponadto omówienie czynników, które szczególnie uwzględniano podczas konstruowania nowego kodeksu oraz wskazanie na wartości i idee, które przyświecały nowej kodyfikacji. T. Szymanowski polemizuje z głosami krytycznymi wysuwanyymi pod adresem kodeksu, wymienia też niezbędne jego zdaniem warunki, które muszą być spełnione, aby reforma prawa karnego wykonawczego przyniosła oczekiwane rezultaty. Zaliczyć do nich należy: rychłe dokończenie opracowywania ak-

tów wykonawczych do n.k.k.w., zwiększenie środków finansowych na więziennictwo oraz na poszerzenie zawodowej służby kuratorskiej, stworzenie odpowiedniej liczby ośrodków diagnostycznych i wyposażenie zakładów terapeutycznych.

Tomasz Grzegorzczak w artykule pt. *Postępowanie w sprawach o wykroczenia w świetle Konstytucji, nowego k.p.k. z 1997 r. i perspektywy reformy sądownictwa* (Państwo i Prawo 1998, nr 9–10) prezentuje modele orzekania w sprawach o wykroczenia obowiązujące w II Rzeczypospolitej, PRL oraz współcześnie na gruncie Konstytucji RP z 1997 r. i nowego k.p.k. Autor formułuje podstawowe założenia, na których opiera się obecnie orzekanie w sprawach o wykroczenia, i dostrzega pewne komplikacje interpretacyjne powstałe po wejściu w życie nowego kodeksu. Artykuł zawiera również omówienie zmian wprowadzonych do prawa wykroczeń z dniem 1 września 1998 r. oraz konkretne propozycje w zakresie kształtu orzecznictwa w sprawach o wykroczenia *de lege ferenda*. Autor podnosi m.in.: „procedura w sprawach o wykroczenia podległe sądom grodzkim opierać się powinna na zasadzie skargowości, z wyłączeniem jednak *actio popularis* (...). Postępowanie organów ścigania (...) poprzedzające skargę powinno ograniczać się do dowodowych czynności sprawdzających (...). Sąd powinien orzekać jednoosobowo także w II instancji. Postępowanie odwoławcze powinno być odpowiednikiem obecnej apelacji karnej (...). Skargę kasacyjną typu karnego (...) rozpoznawać powinien sąd apelacyjny”.

Jan Skupiński i Jerzy Szumski w opracowaniu pt. *Problemy kodyfikacji prawa wykroczeń* (Państwo i Prawo 1998, nr 9–10) przedstawiają historyczny rozwój prawa wykroczeń począwszy od I wojny światowej aż do współczesnych projektów kodyfikujących prawo o wykroczeniach. Autorzy omawiają dotychczasowe rezultaty pracy komisji kodyfikacyjnej, w szczególności zaś naświetlają podstawowe założenia, na których opiera się projekt nowego aktu prawnego. W artykule zaprezentowano podstawy odpowiedzialności za wykroczenie oraz zmiany, jakie proponuje się wprowadzić w systemie środków penalnych, a dotyczące: katalogu środków, zasad wyboru i rozmiarów ich orzekania, wzajemnego zastępowania, nadzwyczajnego łagodzenia i zaostrzania oraz modyfikowania. Autorzy podnoszą, iż „najbardziej rewolucyjnym rozwiązaniem w części szczególnej jest przyjęcie założenia kodyfikacji kompletnej, tj. (...) w kodeksie zostaną spenalizowane wszystkie wykroczenia rozsiane dotychczas w ok. 200 ustawach”, poruszona zostaje również kwestia procesu tzw. kontrawencjonalizacji. J. Skupiński i J. Szumski zauważają, że skoro prawo wykroczeń ma być w przyszłości stosowane przez sądy, których podstawowym instrumentem jest Kodeks karny, nie ma po-

trzeby tworzyć na siłę autonomiczności Kodeksu wykroczeń, lecz należy uczynić odesłania do instytucji, które unormowano już w Kodeksie karnym. Autorzy wyrażają również obawę, że w przyszłości „sądy nie będą w stanie rozpoznawać tylu spraw o wykroczenia, ile rozpoznawały kolegia przy sądach rejonowych”.

Beata Czarnańska-Działuk, Zofia Ostrowska i Dobrochna Wójcik w artykule pt. *Zasady odpowiedzialności nieletnich wobec kodyfikacji karnej* (Państwo i Prawo 1998, nr 9–10) analizują obecny stan prawny normujący odpowiedzialność nieletnich i starają się uzasadnić pilną potrzebę zmian, a w perspektywie całościową reformę ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Autorki rozważają problem granicy wieku odpowiedzialności nieletnich i zapytują, czy obniżenie jej w nowym Kodeksie karnym rzeczywiście zaspokoiło społeczne poczucie sprawiedliwości oraz czy problem nie tkwi raczej w zbyt ubogim katalogu środków mogących stanowić reakcję na czyn nieletniego. W artykule omówione zostały statystyki policyjne i sądowe za lata 1984–1996, świadczące o rozmiarach demoralizacji i przestępczości nieletnich, a także o reakcjach na te zjawiska. Przedstawiono również teoretyczne modele wymiaru sprawiedliwości dla nieletnich: retributywny, wychowawczy i sprawiedliwości naprawczej. Artykuł zawiera omówienie założeń planowanej obecnie nowelizacji ustawy o postępowaniu z nieletnimi z 1982 r.

W aneksie do nr 9–10 Państwa i Prawa z 1998 r. zamieszczono wykaz nowelizacji ustaw spowodowanych wejściem w życie kodyfikacji karnej oraz akty wykonawcze.

## PROKURATURA I PRAWO

Ireneusz Nowikowski w opracowaniu pt. *Cofnięcie środka odwoławczego w procesie karnym* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 5) zaprezentował stan prawny regulujący zakres kompetencji do wydawania decyzji o pozostawieniu środka odwoławczego bez rozpoznania na skutek jego cofnięcia, który obowiązywał na gruncie k.p.k. z 1969 r., oraz przedstawił rozwiązania zamieszczone w n.k.p.k. Autor omawia kwestie sporne wynikające ze wzmiankowanych uregulowań, przedstawia nasuwające się rozwiązania interpretacyjne i ostatecznie staje na stanowisku, że na mocy n.k.p.k. orzekanie o przedmiocie pozostawienia środka odwoławczego bez rozpoznania w razie jego cofnięcia nie jest objęte uprawnieniami sądu I instancji wskazanymi w art. 463 §1, więc cofnięcie zażalenia wyłącza uprawnienia sądu I instancji



do orzekania w związku z wniesionym i odwołanym zażaleniem i obliguje do przekazania sprawy sądowi II instancji.

Stanisław Łagodziński w artykule pt. *Oszustwo pokradzieżowe* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 5) zamieścił dane dotyczące kradzieży pojazdów samochodowych z ostatnich czterech lat, opracowane dla całego kraju oraz dla terenu byłego województwa olsztyńskiego. Autor mając na uwadze sytuację panującą przed okresem transformacji ustrojowej zauważa, że kradzieże samochodów stały się obecnie poważnym problemem społecznym. W wyniku przeprowadzonej analizy materiałów aktowych S. Łagodziński wyciąga wniosek, że przestępstwa kradzieży samochodów popełniane są w zasadzie przez te same, zorganizowane grupy sprawców oraz że schemat postępowania po dokonaniu przestępstwa jest z reguły bardzo podobny. Autor prezentuje obecny stan prawny w zakresie tzw. oszustwa pokradzieżowego, omawiając znamiona zachowania określonego w dyspozycji art. 286 § 2 n.k.k. Zamieszczone rozważania prowadzą do wniosku, że „w wypadku sprawczej tożsamości kradzieży i pokradzieżowego oszustwa oraz zwrócenia przedmiotu kradzieży w zamian za uzyskaną korzyść, brak jest podstaw do przyjęcia zbiegu realnego obu tych czynów i ukarania sprawcy za oba przestępstwa (...) przestępstwem głównym podlegającym ukaraniu jest przestępstwo zaboru cudzej rzeczy celem jej przywłaszczenia”.

Bolesław Kurzępa w opracowaniu pt. *Oszustwo gospodarcze* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 5) analizuje art. 297 § 1–3 n.k.k. starając się wykazać, że w porównaniu z art. 3 § 1–3 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego z 1994 r. ustawodawca poszerzył zakres zachowań uznawanych za przestępne oraz precyzyjniej sformułował niektóre znamiona. Autor podkreśla następujące zmiany: ograniczenie zakresu znamienia „oświadczenie” do „pisemnego oświadczenia”; rozszerzenie katalogu instrumentów finansowych podlegających ochronie o pożyczkę bankową (art. 297 § 1 i 2); nowe określenie zachowania sprawcy, który obecnie musi zrezygnować z zamówienia publicznego lub dotacji, a nie „zapobiec” ich wykorzystaniu (art. 297 § 3).

Artykuł Kazimierza Krasnego pt. *Niektóre instytucje w nowym kodeksie postępowania karnego* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 5) zainspirowany został pracą Stanisława Waltosia pt. *Nowe instytucje w kodeksie postępowania karnego z 1997 r.* (Państwo i Prawo 1997, nr 8). Opracowanie K. Krasnego, dotyczące problemu konsensualizmu w procesie karnym, stanowi polemikę z poglądami S. Waltosia, zaś podłożem dla „dyskusji” jest art. 335 i art. 387 n.k.p.k. Autor prezentuje obszernie fragmenty publikacji S. Waltosia i stara się do nich ustosunkować; zgadza się m.in. z poglądem

o braku spójności między art. 335 i art. 387 n.k.p.k., który powstał zapewne w wyniku wieloetapowości tworzenia tych instytucji przez różne osoby. K. Krasny stwierdza, iż jest umiarkowanym optymistą i dlatego uważa, że to praktyka pokaże, jak konsensualizm wpłynie na przyspieszenie postępowania oraz ujawnianie i zwalczanie poważnej przestępczości.

Marek Leśniak w opracowaniu pt. *Wybrane problemy badań psychologicznych w procesie karnym* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 5) podejmuje problem oceny dowodu z opinii biegłego psychologa i próbuje nakreślić granice pomiędzy kompetencjami biegłego a kompetencjami organu procesowego. Autor podnosi, że niejednokrotnie główną przesłanką uznania przez sędziego dowodu z zeznań świadka bywa dokonana przez biegłego psychologa ocena tych zeznań jako wiarygodne, co w ewidentny sposób narusza procesową zasadę swobodnej oceny dowodów. M. Leśniak analizuje istotę i metody badań psychologicznych służących ocenie wiarygodności świadków, określa także dopuszczalny zakres ekspertyzy na gruncie polskiego prawa. Artykuł zawiera omówienie podstawowych pojęć związanych z zasadą swobodnej oceny dowodów, z uwzględnieniem poglądów doktryny i orzecznictwa Sądu Najwyższego. Autor stwierdza w konkluzjach, że „ocena wiarygodności zeznań świadka należy w świetle zasady swobodnej oceny dowodów do wyłącznej kompetencji decydenta procesowego (...), do zadań biegłego psychologa należy natomiast ustalenie psychologicznych czynników wiarygodności zeznań świadka, łącznie z kryteriami odnoszącymi się do formy i treści zeznań”.

Janusz Raglewski w artykule pt. *Relacja pojęć przestępstwo — przestępstwo skarbowe oraz wykroczenie — wykroczenie skarbowe w polskim systemie prawa karnego materialnego* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 5) prezentuje poglądy doktryny w zakresie tytułowych zagadnień, starając się zająć własne stanowisko na omawiany temat. W części dotyczącej relacji pojęć „wykroczenie” — „wykroczenie skarbowe”, autor przychylił się do poglądów Z. Gostyńskiego i B. Kocha głoszących, że wykroczenie skarbowe jest odrębnym rodzajem czynu zabronionego i nie można go interpretować w rozumieniu przyjętym przez Kodeks wykroczeń. Z kolei, aby ustalić relacje pomiędzy przestępstwem a przestępstwem skarbowym, zaprezentowane zostały dwie koncepcje teoretyczne, z których pierwsza głosi, że przestępstwo skarbowe jest przestępstwem w rozumieniu Kodeksu karnego, druga zaś, że oba te pojęcia mają charakter autonomiczny. J. Raglewski opowiada się za koncepcją autonomiczności i stara się to uzasadnić, podnosząc z jednej strony zarzuty wobec krytyki tego stanowiska, z drugiej zaś prezentując argumenty na rzecz autonomiczności.

Jerzy Zientek w pierwszej części opracowania pt. *Karygodność i wina jako przesłanki odpowiedzialności w nowym Kodeksie karnym* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 6) prezentuje istotę społecznej szkodliwości czynu oraz omawia kwestie terminologiczne związane z tym pojęciem. Druga część opracowania poświęcona została problematyce zakresu elementów składowych społecznej szkodliwości czynu. Autor omawia w niej stan prawny przyjęty w nowym kodeksie oraz podkreśla wagę jednoznacznego przesądzenia o istocie społecznej szkodliwości czynu. Trzecia część tekstu to rozważania na temat istoty winy, dla których podłoże stanowią uregulowania zawarte w Kodeksie karnym z 1969 i z 1997 r., a także poglądy doktryny. Autor analizuje relację „wina — społeczna szkodliwość czynu” i stwierdza: „skoro wina nie jest elementem ujemnej zawartości czynu, to nie ma już elementów wspólnych, które by wpływały na stopień winy i na społeczną szkodliwość czynu (...) wina nie może wpływać, ani warunkować społecznej szkodliwości czynu (...) może jednak zachodzić relacja odwrotna, a mianowicie, że to społeczna szkodliwość czynu ma wpływ na winę”. Ostatnia część artykułu zawiera próbę rozwiązania problemu stopniowości społecznej szkodliwości czynu. J. Zientek uważa, że rozstrzygnięcia należy upatrywać w „przyjęciu określonej zasady co do tego, jakie elementy składają się na społeczną szkodliwość czynu (...) oraz w jaki sposób można określić intensywność tej ujemnej szkodliwości”. Autor opowiada się za tzw. wolterowską koncepcją kumulatywnej oceny elementów społecznego niebezpieczeństwa.

Elżbieta Ziarnik-Kotania w artykule pt. *Zabezpieczenia majątkowe w nowych ustawach karnych* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 6) prezentuje zmiany, jakie wprowadzono w zakresie zabezpieczeń majątkowych w nowej kodyfikacji karnej. Autorka podkreśla w szczególności znaczne rozszerzenie zakresu przedmiotów zabezpieczenia, odmienne unormowanie sposobu zabezpieczeń, rozszerzenie możliwości stosowania tymczasowego zajęcia mienia ruchomego oraz zmiany w zakresie wykonywania orzeczeń o zabezpieczeniu majątkowym. E. Ziarnik-Kotania stwierdza, że obecny kształt regulacji prawnej zapewni większą efektywność wykonywania przyszłych orzeczeń sądu w zakresie kary grzywny, niektórych środków karnych oraz roszczeń cywilnych.

Wincenty Grzeszczyk w opracowaniu pt. *Przesłanki przedłużenia tymczasowego aresztowania* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 7-8) prezentuje obraz praktyki Sądu Najwyższego w zakresie orzekania o przedłużeniu tymczasowego aresztowania. W artykule omówiono zarówno publikowane, jak i niepublikowane, pozytywne i negatywne orzeczenia z zakresu omawianego tematu, wydane na podstawie art. 222 § 4 k.p.k. z 1969 r. (po nowelizacji

z 6 grudnia 1996 r.). Na podstawie zaprezentowanego przeglądu autor wnioskuje, że „przedłużenie tymczasowego aresztowania na podstawie art. 222 § 4 ma — generalnie — charakter nadzwyczajny. Dotyczące tej kwestii postanowienia, poza odwołaniem się do podstawy ogólnej i przesłanek szczególnych stosowania tego środka, akcentowały istnienie (lub brak) chociażby jednej z nadzwyczajnych przyczyn przedłużenia tymczasowego aresztowania. Przyczyny te powinny mieć charakter przeszkód długotrwałych”.

Jacek Izydorczyk w artykule pt. *Prokurator w dochodzeniu w nowym kodeksie postępowania karnego* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 7-8) prezentuje nowy kształt postępowania przygotowawczego przez pryzmat roli prokuratora. Wśród najważniejszych zmian wprowadzonych w nowej kodyfikacji autor wymienia: wzmocnienie gwarancji interesów stron, zrównanie pozycji podejrzanego i pokrzywdzonego, wzmocnienie roli sądu, zaostrzenie nadzoru prokuratora, sprecyzowanie celów postępowania i uporządkowanie jego struktury oraz rezygnacja z „wszechstronnego” wyjaśniania sprawy, a ograniczenie się tylko do ustalenia, czy zachodzą podstawy do wniesienia aktu oskarżenia lub innego zakończenia postępowania. Autor pozytywnie ocenia nowe uregulowania stwierdzając, że uproszczą one i przyspieszą postępowanie, odciążą organy ścigania, a także zwiększą dowodową bezpośredniość wyrokowania.

Barbara Stańdo-Kawecka w artykule pt. *Odpowiedzialność nieletnich na tle nowej kodyfikacji karnej* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 7-8) omawia zagadnienie odpowiedzialności nieletnich, opierając się na Kodeksie karnym z 1932 r., ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich z 1982 r. oraz na Kodeksie karnym z 1997 r. Autorka nie zgadza się z poglądem wyrażonym w Komentarzu K. Buchały i A. Zolla, iż „sprawca czynu zabronionego popełnionego przed ukończeniem 17 lat nie ponosi odpowiedzialności karnej poza wyjątkiem określonym w art. 10 § 2 n.k.k.”, uważa bowiem, że przeczy temu art. 13 i art. 94 u.p.n. B. Stańdo-Kawecka analizuje też problem odpowiedzialności nieletnich jako przedmiotu procesu karnego, podkreśla konieczność zapewnienia nieletnim praw i gwarancji procesowych zgodnych z zasadami postępowania karnego i ratyfikowanymi przez Polskę umowami.

Katarzyna Płończyk i Anna Sowa w opracowaniu pt. *Przesłuchanie poznawcze w teorii i praktyce prokuratorskiej* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 7-8) omawiają regulacje prawne związane z przesłuchaniem jako środkiem dowodowym, obowiązujące na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. i Kodeksu karnego z 1997 r. Autorki prezentują również strukturę przesłuchania poznawczego, efektywność nowej metody oraz jej zgodność z poprzednim

i obecnie obowiązującym stanem prawnym. Artykuł zawiera analizę wyników ankiety przeprowadzonej przez Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie na grupie osób, które zetknęły się z nowym typem przesłuchania. Autorki stwierdzają, że „znajomość zasad *cognitive interview*, przekonanie o jego skuteczności oraz pierwsze próby jego stosowania dobrze wróżą przyszłości przesłuchania poznawczego w praktyce polskiego wymiaru sprawiedliwości”.

Ryszard A. Stefański w artykule pt. *Prawo odmowy zeznań w nowym kodeksie postępowania karnego* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 7–8) omawia wprowadzoną do n.k.p.k. zmianę, polegającą na przyznaniu prawa do odmowy zeznań świadkowi, który w innej toczącej się sprawie jest oskarżony o współdziałanie w przestępstwie objętym postępowaniem (art. 182 § 3 n.k.p.k.). Autor określa krąg osób, którym prawo to przysługuje, analizuje kwestię podjęcia decyzji o prawie do skorzystania z odmowy zeznań, zakresu tej decyzji oraz możliwości jej zmiany na różnych etapach postępowania. W toku rozważań przytaczane jest orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz stanowisko doktryny na omawiany temat.

Romuald Kmiecik w artykule pt. *Warunki formalne kasacji a zarzuty kasacyjne w nowym kodeksie postępowania karnego* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 9) analizuje przepisy nowego k.p.k. w zakresie kasacji, w szczególności zaś rozważa kwestię prawidłowego wskazania zarzucanych uchybień jako warunku formalnego kasacji. Autor zauważa, że mimo zobowiązania strony wnoszącej kasację do określenia, na czym polega zarzucane uchybienie (art. 526 § 1 n.k.p.k.), nie można na gruncie nowego kodeksu stwierdzić, czy pominięcie tego określenia należy do braków formalnych kasacji. Celem dalszych rozważań jest ukazanie konsekwencji tego rodzaju niedociągnięcia. Autor proponuje *de lege ferenda*, aby wadliwe sformułowanie uchybienia wskazanego w zarzucie kasacyjnym skutkowało niedopuszczalnością kasacji bez potrzeby uzupełniania braku, bowiem „organy procesowe nie powinny współdziałać w kształtowaniu treści zarzutów formułowanych przez stronę (...) i uczestniczyć w poszukiwaniu uchybień, które nadawałyby się do podniesienia kasacji”. R. Kmiecik stwierdza, że na gruncie k.p.k. z 1969 r. taka wykładnia była jeszcze dopuszczalna, lecz nie znajduje już oparcia w k.p.k. z 1997 r.

Opracowanie Romana Górala, Marii Stankowskiej i Marii Tokarskiej pt. *Skarga kasacyjna w praktyce* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 9) oparte zostało na badaniach przeprowadzonych przez zespół prawa karnego Biura Orzecznictwa Sądu Najwyższego, których celem było zanalizowanie praktyki kasacyjnej w sprawach karnych na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego od początku obowiązywania przepisów o kasacji do lutego 1997 r. Wzmiankowane badania miały charakter wszechstronny, jednak niniejszy artykuł

ograniczony został do następujących kwestii: podmiotu uprawnionego do wnoszenia kasacji, przedmiotu zaskarżenia, terminu, opłaty, przymusu adwokackiego, zarzutów kasacyjnych oraz wniosków kasacyjnych. Autorzy opracowania podają wyniki badań w wymienionym zakresie, prezentują stanowisko Sądu Najwyższego, zamieszczają także własne spostrzeżenia, które zachowują aktualność na gruncie nowego kodeksu.

Ryszard A. Stefański w artykule pt. *Formalna kontrola aktu oskarżenia w nowym kodeksie postępowania karnego* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 9) stwierdza, że mimo usunięcia pewnych wątpliwości, jakie powstawały na gruncie art. 298 k.p.k. z 1969 r., odpowiadający mu art. 337 k.p.k. z 1997 r. może nadal przysparzać trudności w stosowaniu. Autor przeprowadza analizę następujących zagadnień: zakresu formalnej kontroli aktu oskarżenia, podmiotów dokonujących kontroli, skutków istnienia braków formalnych w akcie oskarżenia, formy decyzji o jego zwrocie oraz terminu wymaganego do usunięcia braków. Celem artykułu jest wskazanie na niejasności w zakresie powyższych zagadnień, próba ich wyjaśnienia oraz proponowanie sposobu postępowania. Autor opiera się w rozważaniach na orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz poglądach teoretyków prawa.

Stanisław Rutkowski w opracowaniu pt. *Nieważność orzeczeń sądowych w nowym kodeksie postępowania karnego* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 9) przeprowadza dokładną analizę przyczyn nieważności orzeczenia z mocy prawa, które wymieniono w art. 101 § 1 pkt 1–8 n.k.p.k. Autor odnosi się z aprobatą do przywrócenia instytucji nieważności orzeczeń *ipso iure* oraz stwierdza, że katalog przyczyn wymienionych w art. 101 § 1 należy uznać obecnie za wyczerpujący. Sprzeciw autora budzi jednak brak możliwości wykorzystania zwykłych środków odwoławczych w celu zaskarżenia orzeczenia „dotkniętego” przyczynami z art. 101 § 1, a także brak możliwości orzekania w tej kwestii przez sąd bezpośrednio wyższy. S. Rutkowski stwierdza, że „zasada ekonomiki procesowej przemawia za tym, żeby można było łączyć zarzut nieważności z zarzutem wynikającym z istoty danego środka odwoławczego (...) można byłoby wprowadzić klauzulę, że przepisy o nieważności orzeczeń mają zastosowanie także do zarządzeń sądowych oraz do decyzji prokuratora”.

Artykuł Jerzego Zientka pt. *Rola stopnia społecznej szkodliwości czynu w nowym kodeksie karnym* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 9) jest kontynuacją omawiania problemów związanych z pojęciem społecznej szkodliwości czynu zawartych w artykule pt. *Karygodność i wina jako przesłanki odpowiedzialności karnej w nowym kodeksie karnym* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 6). Autor porusza w opracowaniu zagadnienie funkcji

art. 1 § 2 n.k.k. i stwierdza m.in., że jest on „także środkiem depenalizacji we współczesnym prawie karnym, (...) ma on zastosowanie, gdy formalnie doszło do naruszenia normy karnej, jednak nasilenie społecznej szkodliwości nie występuje w stopniu, który by uzasadniał stosowanie sankcji przewidzianej w kodeksie (...) i stanowi swoisty filtr przez który dokonuje się oceny czynu sprawcy”. J. Zientek zapytuje również o granicę stosowania art. 1 § 2 n.k.k. Zagadnienie to należy do kontrowersyjnych w doktrynie, ponieważ niektórzy uważają, że z art. 66 § 2 n.k.k. wynika zakaz stosowania art. 1 § 2 n.k.k. do czynów zagrożonych karą powyżej 3 lat pozbawienia wolności. Przedstawiając argumentację przeciwników i zwolenników tej koncepcji, autor stara się dowieść, że art. 66 § 2 n.k.k. nie wyznacza jednak granicy w stopniu społecznej szkodliwości czynu ani w stosowaniu art. 1 § 2 n.k.k. Podnosi, że wolą ustawodawcy było zapewne stosowanie odrębnej polityki kryminalnej w „sprawach drobnych”, co do których dominującą dyrektywą jest prewencja szczególna.

Leonard Przybylczak w opracowaniu pt. *Instytucja warunkowego przedterminowego zwolnienia w nowym kodeksie karnym i kodeksie karnym wykonawczym* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 9) omawia tytułowe zagadnienie pod kątem zmian wprowadzonych w nowej kodyfikacji. Autor podważa racjonalność pewnych rozwiązań, w tym np. brak możliwości skorzystania z warunkowego przedterminowego zwolnienia przez osoby w podeszłym wieku oraz przez skazanych, którzy sami sprawują pieczę nad dzieckiem do lat 15. L. Przybylczak argumentuje, że „osoby powyżej 60 lat (kobiety) i 65 (mężczyźni) stanowią najmniejszą populację osądzonych, w większości przypadków są osobami schorowanymi i przebywając w zakładach karnych stosunkowo często są pacjentami izb chorych (...). Resocjalizacja tych osób jest praktycznie całkowicie niemożliwa”. W kwestii warunkowego zwolnienia osób sprawujących pieczę nad dzieckiem autor podnosi, że dotyczy to nielicznej grupy, w większości kobiet, a sądy przecież zawsze „przede wszystkim uwzględniały interes nieletniego dziecka.” Artykuł zawiera również wskazania na problemy, jakie mogą pojawić się w praktyce w związku z wejściem w życie nowego kodeksu. Autor zapytuje, czy osoby, które na podstawie k.k. z 1969 r. uzyskały formalne warunki do ubiegania się o przedterminowe zwolnienie (art. 91 § 2 k.k.), lecz w chwili wejścia w życie nowego kodeksu nadal odbywały karę pozbawienia wolności, muszą odbyć minimum połowę kary (art. 78 § 1 n.k.k.). Podobny przypadek dotyczy osób, którym po udzieleniu warunkowego zwolnienia należałoby wyznaczyć okres próby na 1 rok, a nowy kodeks przewiduje minimalny okres próby na 2 lata.

Stanisław Stachowiak w artykule pt. *Uprawnienia obrońcy w postępowaniu przygotowawczym w nowym kodeksie postępowania karnego* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 10) zamieścił krótki przegląd tych uprawnień, w szczególności zaś omówił: a) prawo obrońcy do swobodnego kontaktu z osobą podejrzaną, tymczasowo aresztowaną i zatrzymaną; b) prawo do zapoznania się z aktami sprawy; c) prawo do składania wniosków dowodowych; d) prawo żądania umożliwienia podejrzanemu złożenia wyjaśnień na piśmie; e) pakiet uprawnień związanych ze stosowaniem środków zapobiegawczych; f) uprawnienia dotyczące udziału w czynnościach dochodzeniowych i śledczych; g) prawo do wpływania na zakres czynności dowodowych w dochodzeniu; h) prawo do inicjatywy mediacyjnej; i) prawo do wnoszenia zażaleń w przypadkach przewidzianych w kodeksie. Autor stwierdza, że nowy kodeks rozszerza uprawnienia obrońcy w porównaniu ze stanem prawnym w k.p.k. z 1969 r., zaś wprowadzone zmiany zmierzają generalnie we właściwym kierunku.

Zbigniew Gostyński w artykule pt. *Nowe instytucje prawa karnego nawiązujące do prawa karnego skarbowego* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 10) podnosi, że wraz z nową kodyfikacją z 1997 r. w prawie karnym powszechnym pojawiły się dwie instytucje zbliżone do tych, które od lat funkcjonują w prawie karnym skarbowym. Jest to mianowicie obowiązek zwrotu korzyści majątkowej (art. 52 n.k.k.) wzorowany na instytucji odpowiedzialności posiłkowej (art. 32 u.k.s.) oraz skazanie bez przeprowadzenia postępowania dowodowego (art. 387 n.k.p.k.) przypominające instytucję dobrowolnego poddania się karze. Autor analizuje odpowiednie przepisy kodeksowe oraz przepisy ustawy karnej skarbowej, aby wykazać podobieństwa i różnice w porównywanych instytucjach. Z. Gostyński stwierdza, że dostrzeżone podobieństwa mogą motywować do wykorzystania doświadczenia zdobytego na gruncie prawa karnego skarbowego na rzecz prawa karnego powszechnego, ale nie bez powodu zaistnieje wówczas „obawa fiskalizacji prawa karnego powszechnego, co w stopniu nadmiernym z pewnością nie byłoby zjawiskiem pożądanym”.

Eugeniusz Kunze w opracowaniu pt. *Odstąpienie od przygotowania przestępstwa w nowym kodeksie karnym* (Prokuratura i Prawo 1988, nr 10) analizuje znaczenie znamienia dobrowolności przy odstąpieniu od przygotowania przestępstwa, opowiadając się za psychologicznym rozumieniem tego pojęcia. Autor docieka, na czym polega odstąpienie od przygotowania i kiedy ono może nastąpić, zapytuje również, czy zasady z art. 17 §1 n.k.k. odnoszą się do przestępstw, które ze swej istoty stanowią stadium wcześniejsze od dokonania oraz do sytuacji, w których przygotowanie jest równocześnie do-

konaniem innego przestępstwa. W artykule zawarto też rozważania na temat art. 131 n.k.k., który zdaniem autora wzbudza pewne zastrzeżenia.

Roman Mądro, Grzegorz Teresiński i Krzysztof Wróblewski w artykule pt. *Rozstrój zdrowia jako znamię przestępstwa z art. 157 k.k.* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 10) podnoszą, iż zmiany wprowadzone do nowego kodeksu „stwarzają ryzyko dowolności opiniowania o skutkach urazu, bowiem lekarskie rozumienie rozstroju zdrowia jest bardzo szerokie”. Autorzy prezentują sposoby rozumienia pojęcia „rozstrój zdrowia” obowiązujące na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r. oraz Kodeksu karnego z 1969 r., przedstawiają też poglądy doktryny i stanowisko Sądu Najwyższego. W wyniku analizy art. 157 n.k.k. wnioskuje, że nowy kodeks wprowadził „niebezpieczeństwo poszerzenia zakresu skutków obejmowanych ściganiem z art. 157 n.k.k. (...) o te, które dotychczas nie były w ogóle brane jako podstawa opiniowania z uwagi na brak uchwytne (...) naruszenia czynności jakiegoś narządu ciała”. Autorzy zwracają uwagę, iż te same skutki urazów mogą spotykać się z odmiennymi opiniami ze strony różnych biegłych, dlatego niezbędnym wydaje się wypracowanie jednolitych zasad postępowania w typowych sytuacjach. Artykuł zawiera rozważania na temat sposobu rozumienia terminu „rozstrój zdrowia” w związku z jego nowym usytuowaniem w art. 157 n.k.k. Zdaniem autorów, za cechę pourazowego rozstroju zdrowia przyjąć należy wystąpienie dowolnej zmiany (niezależnie od jej natury i sposobu rejestracji) w bliżej niesprecyzowanym miejscu organizmu (lub w konkretnym narządzie, jeżeli nawet będzie to wpływać negatywnie tylko na funkcjonowanie jednego organu), o ile tylko stwierdzimy obiektywną zmianę, określimy jej poziom (natężenie) i stwierdzimy, że zmiana ta jest skutkiem urazu.

Ryszard A. Stefański w opracowaniu pt. *Wypadek w komunikacji jako przestępstwo w nowym kodeksie karnym* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 10) porównuje stan prawny w nowym kodeksie z uregulowaniami zawartymi w k.k. z 1969 r. Autor analizuje pojęcie wypadku komunikacyjnego, podmiotu wypadku i jego odpowiedzialności oraz rozważa kwestię miejsca popełnienia przestępstwa wypadku w komunikacji. Przedmiotem analizy są również zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz okoliczności zastrzegające odpowiedzialność karną wymienione w art. 178 n.k.k. W artykule licznie cytowane są orzeczenia Sądu Najwyższego oraz poglądy doktryny. R. A. Stefański stwierdza, że zmiany w nowym kodeksie polegają przede wszystkim na kontrawencjonalizacji wypadku drogowego, którego skutkiem jest lekkie uszkodzenie ciała lub poważna szkoda w mieniu oraz na rezygnacji z typów kwalifikowanych na rzecz instytucji nadzwyczajnego zastrzeżenia kary. Nowością jest również wprowadzenie wnioskowego trybu ścigania

w sytuacji zwykłego wypadku, w którym pokrzywdzonym jest osoba najbliższa dla sprawcy. Autor wskazuje na konsekwencje takich zmian.

Jerzy Skorupka w artykule pt. *Przestępstwa fałszowania papierów wartościowych w nowym kodeksie karnym* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 10) analizuje znamiona przestępstw z art. 310 § 1–4, art. 311 i art. 312 n.k.k. oraz wskazuje na możliwości zbiegu omawianych przepisów z innymi przepisami karnymi, np. z ustawy o obligacjach lub ustawy o rachunkowości. Autor podkreśla znaczenie penalizacji niektórych zachowań dla ochrony gospodarki i bezpieczeństwa obrotu cywilnego. Stwierdza też, że w zakresie analizowanych w artykule zagadnień nie istnieje praktycznie orzecznictwo Sądu Najwyższego, a i wypowiedzi teoretyków prawa karnego pozostawiają wiele do życzenia.

W opracowaniu pt. *Prawo do korzystania z pomocy tłumacza w europejskim i polskim prawie karnym* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 10) Celina Nowak przedstawia uregulowania dotyczące prawa do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza zawarte w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Autorka próbuje określić znaczenie zwrotu: „informacja musi być podana w języku, który oskarżony rozumie” oraz ustalić wykładnię sformułowania „bezpłatna pomoc tłumacza”. Analizując nowy Kodeks postępowania karnego oraz ustawę o ustroju sądów powszechnych, C. Nowak stwierdza, że obecny stan prawny jest niezgodny z założeniami Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, bowiem należności przysługujące tłumaczowi zalicza się do kosztów procesu, te zaś niekiedy mogą być zasądzone od oskarżonego.

Andrzej Ważny w artykule pt. *Problemy zwolnienia z tajemnicy adwokackiej, dziennikarskiej i lekarskiej w procesie karnym* (Prokuratura i Prawo 1998, nr 10) analizuje kwestię zachowania tajemnicy zawodowej w kontekście obowiązku złożenia zeznań w procesie karnym. Rozważania oparte są na odpowiednich przepisach zawartych w nowym Kodeksie postępowania karnego, ustawie o zawodzie lekarza, Prawie o adwokaturze i Prawie prasowym. Autor stwierdza, że rozwiązanie przyjęte w k.p.k. z 1997 r. „jest wyrazem pewnego kompromisu między interesami wymiaru sprawiedliwości a potrzebą zapewnienia adwokatowi, dziennikarzowi i lekarzowi właściwych warunków do wypełnienia ich służebnych wobec społeczeństwa funkcji”. A. Ważny wyraża obawy związane z nieostrym sformułowaniem: „niezbędne dla dobra wymiaru sprawiedliwości” (art. 180 § 2 n.k.p.k.), uważa bowiem, że jest ono zbyt obszerne i zapewne dopiero Sąd Najwyższy oraz doktryna nada mu właściwe znaczenie. Artykuł zawiera również pobieżne omówienie stanu prawnego obowiązującego w niektórych państwach europejskich.

## PRZEGLĄD SĄDOWY

Mirosław Surkont w artykule pt. *Z zagadnień odpowiedzialności za łapownictwo w kodeksie karnym z 1997 r.* (Przeгляд Sądowy 1998, nr 5) próbuje określić relacje pomiędzy odpowiedzialnością wręczającego i przyjmującego łapówkę oraz ustalić kwalifikację prawną czynu polegającego na wręczeniu łapówki. Autor stwierdza, że istnieje możliwość zbiegu przepisów dotyczących sprawczych postaci łapownictwa czynnego (art. 229 n.k.k.) z przepisami o odpowiedzialności za podżeganie i pomocnictwo do łapownictwa biernego (art. 18 § 2 i 3 w zw. z art. 228 n.k.k.). Jego zdaniem „redukcja tych ocen do jednej tylko oceny skrzywiłaby rzeczywisty obraz czynu, odzwierciedlając tylko fragment jego kryminalnej zawartości”, dlatego pożądane byłoby w tej sytuacji zastosowanie kumulatywnej kwalifikacji i wymierzenie kary na podstawie najsurowszego przepisu. Zdaniem autora podobnie należy zakwalifikować zachowanie pośrednika w łapownictwie. M. Surkont twierdzi, że kwalifikacja łapownictwa tylko z art. 229 n.k.k. byłaby właściwa w sytuacjach, gdy nie mamy do czynienia z podżeganiem lub pomocnictwem do łapownictwa biernego, a więc np. gdy podczas żądania korzyści zamiar osoby pełniącej funkcję publiczną został już podjęty. Wówczas to kwalifikacja z art. 229 uzasadniona jest przymusową sytuacją wręczającego. Autor zakłada jeszcze jedną możliwość kwalifikacji prawnej czynu osoby wręczającej łapówkę, mianowicie z art. 18 § 2 w zw. z art. 228 § 1–3 i 5, a „będzie ona wyłącznie właściwa, gdy środkiem podżegania będzie niewręczenie łapówki, lecz jakiś inny czyn, który nie jest przewidziany w ustawie karnej i jako taki nie podlegałby ściganiu, gdyby nie stanowił podżegania”.

Tomasz Grzegorzczak w artykule pt. *Przerwa i odroczenie rozprawy w nowym kodeksie postępowania karnego* (Przeгляд Sądowy 1998, nr 5) prezentuje stan prawny obowiązujący w k.p.k. z 1969 i 1997 r. oraz polemizuje z regulacją dotyczącą przerwy w rozprawie w postępowaniu uproszczonym (art. 484 n.k.p.k.). Przeprowadzając analizę art. 401–404 n.k.p.k. autor stwierdza, że nowy kodeks odchodzi od konstrukcji obowiązujących dotychczas, bowiem „niejednolicie traktuje przerwę i odroczenie rozprawy, jednolicie zaś konsekwencje zmiany składu sądu zachodzące w ich trakcie”. T. Grzegorzczak wyraża wątpliwości co do stylizacji treści art. 484 n.k.p.k. i zapytuje, czy chodzi tam o jednorazową, czy wielokrotną przerwę w rozprawie. Autor uważa, że wykładnia systemowa i językowa art. 484 § 1 n.k.p.k. sprawia, iż „może on być traktowany jako wyjątek od art. 401 § 2 n.k.p.k., a tym samym oznaczać, że to każdorazowe przerwianie rozprawy nie może

przekraczać 21 dni”, co jest oczywiście sprzeczne z *ratio legis* trybu uproszczonego. T. Grzegorzczak proponuje nowelizację art. 484 n.k.p.k.

Henryk Ośliżło opracowaniu pt. *Próba oceny skuteczności środków tymczasowych stosowanych wobec nieletnich* (Przeгляд Sądowy 1998, nr 5) omawia poszczególne środki tymczasowe stosowane na mocy obowiązujących przepisów, starając się jednocześnie wskazać ich niedostatki i kierunek potrzebnych zmian. Zdaniem autora najpilniejsze obecnie jest szybkie zwiększenie przez Ministerstwo Sprawiedliwości liczby miejsc w schroniskach i samych schronisk dla nieletnich, a równocześnie ograniczenie liczby wychowanków w poszczególnych placówkach. Autor proponuje „zliberalizowanie progów, jakie stawia ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich przed zastosowaniem schroniska do poziomu, jaki pozwala tymczasowo aresztować dorosłych sprawców przestępstw”, wnosi też o utworzenie przez Ministerstwo Edukacji Narodowej placówek dla szczególnie zdemoralizowanych nieletnich, wymagających szybkiej izolacji ze środowiska, w którym przebywają. Zdaniem H. Ośliżło najważniejszą sprawą jest szybka nowelizacja ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich. Konieczne jest m.in.: wprowadzenie środka tymczasowego w postaci zakazu opuszczania kraju przez nieletniego, umożliwienie umieszczania nieletnich sprawców czynów karalnych w policyjnej izbie dziecka i stworzenie podstaw do przedłużania pobytu w schronisku w koniecznych wypadkach. Autor proponuje także wprowadzenie możliwości stosowania tymczasowego aresztowania wobec nieletnich, którzy ukończyli 15 lat oraz stosowanie oddziaływania wychowawczego przez wykonywanie pracy na cele społeczne przez nieletnich umieszczonych w schroniskach.

Przedmiotem artykułu Andrzeja R. Światłowskiego pt. *O łagodniejszym karaniu przyznających się oskarżonych (kilka uwag na tle badań anglosaskich i polskich)* (Przeгляд Sądowy 1998, nr 5) jest przeгляд badań przeprowadzonych w Polsce, Anglii i USA, których wyniki posłużyły do sformułowania wniosków w zakresie omawianego zagadnienia. Autor próbuje określić znaczenie zwrotu: „przyznać się do winy” i stwierdza, że należy przez to rozumieć „potwierdzenie popełnienia przez siebie czynu zabronionego (zarzucanego bądź innego) oraz subiektywne stwierdzenie ponoszenia przez siebie odpowiedzialności z racji tego czynu”, dowodzi również, dlaczego proces karny jest „zainteresowany” przyznaniem się oskarżonego do winy. Artykuł zawiera omówienie angloamerykańskiego systemu targowania się o przyznanie i wymiar kary (*plea bargaining*), traktuje też o mechanizmach rządzących procesem, w którym możliwe jest zgłoszenie *guilty plea* oraz jego skutkach w postaci łagodniejszego traktowania deklarującego *guilty plea*. Autor

podnosi, że w Polsce „rabat na karze” z założenia wynika nie z faktu przyznania się do winy, ale z konkretnej prognozy co do oskarżonego. Przedstawiając wyniki badań opartych na opinii praktyków polskich A. Światłowski wysuwa kilka hipotez w zakresie skutków przyznania się oskarżonego do winy w polskim procesie karnym i proponuje ich weryfikacje w badaniach empirycznych.

Artykuł Michała Płachty pt. *Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze a sprawa polska* (Przeгляд Sądowy 1998, nr 6) poświęcony został problematyce współpracy państw z istniejącymi trybunałami międzynarodowymi (Międzynarodowy Trybunał Karny w Hadze dla byłej Jugosławii oraz podobny dla Rwandy) mającej na celu zapewnienie przestrzegania norm międzynarodowych oraz pociągnięcia do odpowiedzialności karnej sprawców naruszeń prawa humanitarnego. Autor omawia rezolucje Rady Bezpieczeństwa nr 827 oraz Statut i Regulamin Trybunału, które stanowią podstawę prawną do udzielenia pomocy Trybunałowi, analizuje również wewnętrzne akty legislacyjne normujące współpracę poszczególnych państw z Trybunałem. M. Płachta stwierdza, że uregulowania zawarte w k.p.k. z 1997 r. są niezadowolające i dlatego proponuje uchwalenie odrębnego aktu prawnego normującego to zagadnienie.

Jarosław Warylewski w opracowaniu pt. *Společna škodliwost' czynu w nowym kodeksie karnym — próba określenia* (Przeгляд Sądowy 1998, nr 7–8) podejmuje próbę dookreślenia pojęcia społecznej szkodliwości czynu, korzystając z licznych wypowiedzi teoretyków oraz dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego, które jego zdaniem nie może być całkowicie odrzucone. Autor zamieszcza w artykule kilka dyskusyjnych, jak sam twierdzi, uwag, proponując np. następującą definicję przestępstwa: „przestępstwem jest czyn kryminalnie bezprawny i zawiniony, którego stopień społecznej szkodliwości jest więcej niż znikomy”, stwierdza również, że samo narażenie dobra na niebezpieczeństwo wystarcza, by czyn uznać za społecznie szkodliwy. J. Warylewski analizuje art. 53 § 1, art. 59, art. 66 § 1, art. 94 § 1, 100 n.k.k., w których pojawiło się pojęcie społecznej szkodliwości czynu, w zakończeniu zaś stwierdza, iż zastąpienie pojęcia „społeczne niebezpieczeństwo” — społeczną szkodliwością czynu nie jest zmianą pozorną, ponieważ zmieniło się również jego znaczenie i funkcje, „zdecydowała zaś o tym treść nowej kodyfikacji karnej, a nie jedynie przekonanie o konieczności takich zmian”.

Janusz Raglewski w artykule pt. *Stosunek przepisów części ogólnej nowego kodeksu karnego do innych ustaw przewidujących odpowiedzialność karną* (Przeгляд Sądowy 1998, nr 7–8) analizuje art. 121 Kodeksu karnego z 1969 r. oraz odpowiadający mu art. 116 k.k. z 1997 r., rozważa-

jąc zakres pozakodeksowych typów czynów zabronionych, do których stosuje się przepisy części ogólnej Kodeksu karnego oraz określając wypadki, gdy ich stosowanie jest wyłączone. W wyniku porównania wyżej wymienionych artykułów autor stwierdza, iż „pozytywnie należy niewątpliwie ocenić nową redakcję przepisu wymagającego *expressis verbis* wyraźnego wyłączenia w przepisach pozakodeksowych stosowania przepisów części ogólnej Kodeksu karnego”, podnosi jednak, że „zmiana terminologiczna, polegająca na zastąpieniu dotychczasowego terminu przestępstwo pojęciem szerszym odpowiedzialność karna”, przy uwzględnieniu regulacji zawartej w art. 2 § 1 i art. 36 § 1 ustawy karnej skarbowej z 1971 r., nie wpłynęło na zakres stosowania tego przepisu.

Opracowanie Piotra Góreckiego pt. *Raz jeszcze na temat ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich* (Przeгляд Sądowy 1998, nr 7–8) stanowi polemikę z artykułem K. Adamiak i M. Lisieckiego pt. *Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich — próba oceny funkcjonowania niektórych zasad procesowych* (Przeгляд Sądowy 1997, nr 7–8). P. Górecki nie zgadza się z poglądami autorów i twierdzi, że na postępowanie z nieletnimi nie należy patrzeć przez pryzmat zwykłego procesu karnego z racji, że „nieletni stanowią szczególny typ osobowościowy (...), ich rozwój psychiczny i fizyczny nie został jeszcze zakończony”. Autor podnosi zarzut zbyt ogólnikowego omówienia tylko dwóch zasad procesowych, bez sprecyzowania, czy dotyczy to całej ustawy o nieletnich, czy tylko postępowania poprawczego. P. Górecki dostrzega również brak potwierdzenia w badaniach tezy o uchybieniach sądów w zakresie stosowania art. 21 § 2 u.p.n. oraz stara się wykazać, że nie ma podstaw do sugestii, iż ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich jest sprzeczna z normami międzynarodowymi. W artykule zamieszczone zostały poglądy autora na temat nowelizacji wzmiankowanej ustawy głoszące, że ewentualna zmiana przepisów nie powinna pójść w kierunku zaostrzenia represji karnej, lecz zawierać rozwiązania typowe dla kierunku wychowawczego, tak więc postępowanie poprawcze powinno być ograniczone do wypadków, gdy zachodzi konieczność orzeczenia kary. Zdaniem autora należy poszerzyć katalog środków wychowawczych i zwiększyć liczbę zawodowych kuratorów.

Julian Śpiewak w opracowaniu pt. *Wykonywanie środków karnych orzeczonych prawomocnym wyrokiem skazującym według nowego ustawodawstwa karnego* (Przeгляд Sądowy 1998, nr 10) przedstawia regulacje prawne dotyczące wykonywania środków karnych orzeczonych na podstawie art. 40–44 n.k.k. Odpowiednim przepisom Kodeksu karnego przyporządkował autor przepisy Kodeksu karnego wykonawczego (art. 179–199).

Artykuł Henryka Oślizło pt. *Propozycje zmian w ustawie o postępowaniu w sprawach nieletnich* (Przeгляд Sądowy 1998, nr 10) jest kolejnym głosem w dyskusji nad reformą postępowania w sprawach nieletnich. Autor proponuje m.in. aby: a) przez czyn karalny na podstawie ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich rozumieć czyn zabroniony przez ustawę jako przestępstwo lub wykroczenie; b) zlikwidować konieczność doręczania strom postanowienia w przedmiocie zastosowania środka wychowawczego wraz z pouczeniem o trybie i terminie odwołania, w sytuacji gdy uczestniczyły one w rozprawie; c) zwiększyć w postępowaniu rolę pokrzywdzonego — ofiary czynu karalnego; d) stworzyć możliwość nakładania na nieletniego obowiązku pracy na cele społeczne lub na rzecz pokrzywdzonego; e) wprowadzić do ustawy instytucję mediacji między nieletnim i jego rodzicami a pokrzywdzonym; f) umożliwić sędziemu rodzinnemu stosowanie środka tymczasowego zakazu opuszczania kraju przez nieletniego; g) w postępowaniu wyjaśniającym ograniczyć rolę sędziego rodzinnego do stosowania środków tymczasowych. H. Oślizło formułuje również nowe brzmienie art. 46 § 2 i 3 u.p.n. oraz proponuje poszerzyć go o § 4 w brzmieniu: „Jeżeli zachodzi konieczność łącznego rozpoznania sprawy co do kilku nieletnich, co do których celowe jest zastosowanie środków wychowawczych lub środka poprawczego, sędzia wydaje postanowienie o rozpoznaniu sprawy w postępowaniu poprawczym”. Zdaniem autora, reformie postępowania w sprawach nieletnich „muszą też towarzyszyć radykalne zmiany w funkcjonowaniu zakładów i instytucji wykonujących orzeczone przez sądy środki wychowawcze i poprawcze”.

AGATA GAŁUSZKA

## PRZEGLĄD ORZECZNICTWA SĄDU NAJWYŻSZEGO I SĄDÓW APELACYJNYCH

Katedra Prawa Karnego UJ zwróciła się do sądów apelacyjnych o nadsyłanie orzeczeń w sprawach karnych wydanych po wejściu w życie nowego Kodeksu karnego. Na podstawie nadesłanych orzeczeń opracowano przegląd orzecznictwa. Przegląd ujęty został problemowo; jest próbą odpowiedzi na pytania i wątpliwości związane ze stosowaniem i interpretacją obowiązującego Kodeksu karnego, najczęściej uzyskaną w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Z założenia opracowanie dotyczy zagadnień prawa karnego materialnego, pominięto problemy związane z interpretacją Kodeksu postępowania karnego.

Przeгляд będzie stanowił stałą rubrykę Czasopisma. Prosimy o zgłaszanie uwag i propozycji oraz ewentualnej polemiki z prezentowanym stanowiskiem.

### I. DYREKTYWY SĄDOWEGO WYMIARU KARY — ART. 53 K.K. ZAGADNIENIE WSPÓLMIERNOŚCI KARY

Jedną z względnych przyczyn odwoławczych stanowi zarzut rażącej niewspółmierności kary. Niewspółmierność kary wynika z niezgodności kary z dyrektywami kodeksowymi, w szczególności z ogólnymi dyrektywami wymiaru kary zawartymi w art. 53 § 1 k.k. Stosunkowo często stawiany jest ten zarzut w apelacjach obrońców (zarzut rażącej surowości kary) i odpowiednio oskarżycieli (zarzut rażącej łagodności kary). Jak rozumieć rażącą niewspółmierność na gruncie nowego Kodeksu karnego? Można przyjąć, że karą niewspółmiernie surową w stopniu rażącym będzie kara wymierzona ponad winę, z kolei karą zbyt łagodną kara wymierzona poniżej progu spo-